

EDMUND ŁĄGIEWKA

**W poszukiwaniu dróg.  
Początki naukowej twórczości Konstantego Wojciechowskiego:  
1892—1903**

Wojciechowski rozpoczął swoją działalność naukową jako współautor przeglądów bibliograficznych zamieszczanych w „Kwartalniku Historycznym”. Był wtedy dwudziestoletnim studentem. Dział ten był przez niego prowadzony w ciągu czterech lat: 1892—1895, razem więc przeglądy te pomieszczone zostały w szesnastu zeszytach pisma. Dokonywał ich wspólnie z kolegami historykami: Wilhelmem Rolnym w r. 1892, ze Stanisławem Hierzykiem w latach 1893 i 1894 oraz z Erazmem Semkowiczem w r. 1895. W roczniku 6 „Kwartalnika” spotykamy następującą informację: „Z szóstym rocznikiem „Kwartalnika Historycznego” poruczyła redakcja opracowanie niniejszego działu podpisanym. Pierwszy [W. Rolny] podawać będzie wykaz artykułów z czasopism polskich, drugi [K. Wojciechowski] z czasopism słowiańskich i obcych”<sup>1</sup>. Razem uwzględniono w tym numerze 58 czasopism polskich i 116 obcojęzycznych. W każdym następnym zeszycie tego rocznika zwiększano liczbę uwzględnianych czasopism (zwłaszcza obcych). Przeglądy zawierały bibliografię prac z zakresu historii i historii literatury; przy pewnych pozycjach pojawiały się krótkie adnotacje dotyczące zawartości treściowej, a nawet oceniające, wymagały więc nie tylko rejestracji tytułów, ale i czytania — a przynajmniej przeglądania — wielu pozycji. Od rocznika siódmego ograniczono (ze względu na brak miejsca) przegląd, opuszczając w nim drobniejsze, pozbawione wartości naukowej artykuły dziennikarskie. Zrezygnowano także z adnotacji. Inaczej też został podzielony materiał, mianowicie na: I Prace samoistne i II Recenzje. W obydwu działach uwzględniono publikacje polskie i obcojęzyczne. Nie zaznaczono, czy współautorzy podzielili się jakoś pracą między sobą (jak w roczniku 6) czy też całość przygotowywali wspólnie.

Następnie Wojciechowski opracował bibliografię mickiewiczowską za lata 1891—1897<sup>2</sup>, grupując wszystkie pozycje w pięciu działach obejmujących zarówno bibliografię podmiotową, jak i przedmiotową. W obrębie tej drugiej uwzględnił także odczyty i uroczystości ku czci poety (na podstawie notatek prasowych). Zrecenzował też w sposób kompetentny *Mickiewicziana z pierwszej połowy roku jubileuszowego w zestawieniu bi-*

<sup>1</sup> „Kw. Hist.” 1892 R. 6 s. 192. W drugim zeszycie rocznika 6 dodano też uzupełnienie przeglądu zrobione na podstawie organu Towarzystwa Historycznego Szwedzkiego opracowane przez Kazimierza Króla.

<sup>2</sup> *Bibliografia o Adamie Mickiewiczu za rok 1891—1897* zebrana przez Konstantego Wojciechowskiego, „Pam. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza” 1898 R. 6, s. 561—602.

bibliograficznym W. Wisłockiego ogłoszone w „Czasie”<sup>3</sup>. Zwrócił uwagę na pominięcie w publikacji ważniejszych przemówień wygłaszanych na uroczystościach ku czci Mickiewicza (np. mów A. Małeckiego i L. Cwi-  
klińskiego), publikowanych przez wiele czasopism — oraz kilku artyku-  
łów nie dostrzeżonych przez Wisłockiego. Zaczynał więc Wojciechowski  
swoją działalność naukową jako bardzo sumienny, rzetelny bibliograf.

Erudycją mógł zaimponować w recenzjach. W r. 1895 omówił obszernie *Zarys najnowszej literatury polskiej* Piotra Chmielowskiego<sup>4</sup>. Zaznaczył, że dwa wydania wcześniejsze (1880, 1886) spotkały się w prasie, zwłaszcza warszawskiej, z żywą reakcją, i to często bardzo krytyczną. Ale autor mimo tych gwałtownych ataków zdecydował się na ogłoszenie trzeciej — znacznie rozszerzonej — wersji *Zarysu*. Wojciechowski przedstawił budowę książki Chmielowskiego, wykazując zarówno jej walory, jak i braki. Do pierwszych zaliczył m. in.: charakterystykę obozu pozytywistów w Polsce, obraz prądów społecznych i politycznych, krytyczną ocenę prac wielu historyków literatury, którym Chmielowski zarzucił powierzchowność oraz ujęcie bardziej felietonowe i gawędziarskie niż naukowe, wreszcie wielką kompetencję autora książki w zakresie omawianego okresu literackiego. Natomiast główne mankamenty *Zarysu* to: zupełne pominięcie ówczesnych prądów estetycznych, w tym także literackich, brak powiązania naszej powieści z powieścią obcą (francuską i angielską), bardzo surowa, a niezasłużona według recenzenta, ocena nurtu najnowszego (w terminologii książki: idealistycznego) w naszej literaturze, nieuwzględnienie niezwykle ważnej pozycji, mianowicie S. Szczepanowskiego: *Nędzy w Galicji*, wreszcie kryterium doraźnego, utylitaryzmu i tendencyjności w ocenie dzieł i pisarzy. Zwłaszcza owo kryterium wartościowania wywołuje zdecydowane polemiczne uwagi recenzenta. Przytacza on dłuższy cytat z Chmielowskiego zawierający jego poglądy na tę kwestię:

„Rozpowszechnienie (...) zdrowych pojęć wśród społeczeństwa użyteczniejszym jest niewątpliwie od tworzenia cacek artystycznych. Zasługa pisarza mierzyć się u nas musi i teraz, i zapewne długo jeszcze w przyszłości nie tyle doskonałością wykonania, ile rodzajem zasad i dążności przezeń szerzonych”<sup>5</sup>.

Wojciechowski mówi, że takie założenia zwichnęły hierarchię wartości utworów wielu pisarzy w *Zarysie*, gdyż Orzeszkowa przerosła Sienkiewicza, bardzo wysoko oceniono Jeża i Narzymskiego, a surowo Zapolską i Dąbrowskiego. Wojciechowski uważa, że o randze utworu decyduje przede wszystkim artyzm, a nie tendencja, gdyż wtedy wyżej musieli-

<sup>3</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: W. Wisłocki, *Mickiewicziana z pierwszej połowy roku jubileuszowego w zestawieniu bibliograficznym*, zebrał... „Czas” 1898, nr 144 i odb.], „Muzeum” 1899 R. 15, s. 398. Recenzja jest podpisana inicjałami K.W. i nie figuruje w bibliografii opracowanej przez Zygmunta Wojciechowskiego ogłoszonej w książce *Cieniom Konstantego Wojciechowskiego*, Lwów 1925. Na autora wskazuje to, że: 1. Wojciechowski w tym samym czasie ogłosił bibliografię autora *Pana Tadeusza*, a więc był zorientowany w temacie; 2. wzmianka o „Czasopiśmie Akademickim”, z którym recenzent był ściśle związany.

<sup>4</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: P. Chmielowski, *Zarys najnowszej literatury polskiej* (1864—1994), wyd. 3, Kraków—Petersburg 1895], „Czasopismo Akademickie” 1895 R. 1, nr 7, s. 7—11.

<sup>5</sup> P. Chmielowski, *Zarys...*, s. 272—273.

byśmy stawiać np. nieudolne plody M. Gosławskiego, autora m.in. poematu *Podole* i *Poezji ułana polskiego*, niż *W Szwajcarii* Słowackiego.

Chociaż Wojciechowski nie zgadzał się z założeniami badawczymi P. Chmielowskiego, to jednak bardzo wysoko cenił jego rozległą erudycję i kompetencję. W trzy lata później napisał także obszerną recenzję dwutomowych szkiców tegoż autora o dramacie polskim<sup>6</sup>. Omówił szczegółowo zawartość książki, wytknął pominięcie lub zbyt pobieżną charakterystykę wielu pozycji literackich i krytycznych, nierównomierne potraktowanie pewnych kwestii, ale całość ocenił bardzo wysoko. Obydwie recenzje dowodzą niezwykle rozległego czytania Wojciechowskiego zarówno w literaturze pięknej jak i naukowej, wrażliwości na estetyczne wartości utworów, śledzenia bieżących wydawnictw fachowych, wreszcie uznania dla osiągnięć uczonych reprezentujących odmienne założenia metodologiczne<sup>7</sup>.

W roku 1895 ukazała się pierwsza rozprawa Wojciechowskiego, jego debiut książkowy pt. *Młodość Stanisława Konarskiego*<sup>8</sup>. Była to „praca czytana na seminarium dla historii literatury polskiej prof. Romana Piłata”. Autor ustalił w niej miejsce urodzin sławnego pijara (Żarczyce w woj. sandomierskim), zwracając się wcześniej do wielu urzędów parafialnych wszystkich Żarzc w Krakowskiem. Omówił atmosferę kolegium pijarskiego w Piotrkowie, gdzie Konarski pobierał nauki, a następnie pierwsze lata jego pracy w charakterze nauczyciela poezji i wymowy. Teza zasadnicza rozprawy mówi, że Konarski przed wyjazdem na studia zagraniczne niczym szczególnym w poglądach się nie wyróżnił. Dopiero studia w Collegium Nazarenum w Rzymie i pobyt w Paryżu zapoznały go z nowymi kierunkami w pedagogice i stały się inspiracją dla całej późniejszej działalności reformatorskiej. W rozprawie owej Wojciechowski dał się poznać jako badacz sumienny, sięgający do źródeł i krytycznie podchodzący do literatury przedmiotu.

Wszystkie te cechy uwidoczniły się w całej pełni w pracy doktorskiej o Kajetanie Koźmianie<sup>9</sup>. Słowo wstępne pozwala się zorientować, że Koźmian nie jest dla Wojciechowskiego poetą wybitnym, ale reprezentatywnym dla epoki i dlatego konieczną jest rzeczą określenie jego miejsca w dziejach literatury polskiej. Zgodnie z tytułem, a raczej z podtytułem (*Życie i dzieła*) interesuje badacza zarówno twórczość literacka jak i życie przedstawiciela obozu klasyków. Źródłem podstawowym dla ustalenia wielu faktów są krytycznie wykorzystane *Pamiętniki* autora *Ziemiaństwa* oraz ówczesna literatura przedmiotu. Uczony podzielił całość na trzy części, obejmujące trzy wyraźnie wyodrębniające się okresy w życiu (bo mniej w twórczości) poety: 1772—1815, 1815—1830 i 1830—1856. Daty graniczne wyznaczają w tym podziale ważne wydarzenia historyczne: powstanie Królestwa Polskiego i wybuch powstania listopadowego, gdyż

<sup>6</sup> Wojciechowski, [Rec.: P. Chmielowski, *Nasza literatura dramatyczna. Szkice nakreślone przez...*, t. 1—2, Petersburg 1898], „Kw. Hist.” 1898 R. 1, s. 885—894.

<sup>7</sup> Pamiętać należy, że pierwsza z tych recenzji była napisana, gdy młody uczony miał lat 23, druga w trzy lata później.

<sup>8</sup> Lwów 1895.

<sup>9</sup> *Kajetan Koźmian, życie i dzieła*, „Roczniki Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu” 1897 i odb. Lwów 1897.

Koźmian był wysokim urzędnikiem państwowym i w Księstwie Warszawskim, i w Królestwie Polskim<sup>10</sup>. Ilość miejsca przydzielonego biografii jest w monografii chyba większa niż liczba stronic, na których analizie poddana jest twórczość poety. Najszerzej potraktowane są ody napoleońskie, *Ziemiaństwo* i *Stefan Czarniecki*. We wszystkich analizach znamienne jest komparatystyczne traktowanie materiału literackiego. Ody są zestawione z utworami poetów francuskich (Jan Baptysta Rousseau, Voltaire, Etienne, Pompignane). Badacz przypisuje ich wpływowi wersyfikacyjny kształt ód Koźmiana oraz wiele reminiscencji (Cz. I. rozdz. 8). Przyznaje, że czasem wpływ trudno ustalić, gdyż wymienieni twórcy francuscy, tak jak i Koźmian, wzorowali się na Horacym, nie wiadomo zatem, jaką drogą jakiś fragment czy pomysł dotarł do utworów poety polskiego. Także w omówieniu *Ziemiaństwa* dominuje analiza komparatystyczna. Wojciechowski zestawia poemat Koźmiana z *Georgikami* Wergiliusza, z utworami Delille'a *L'homme des champous ou les géorgiques francaises* (tłum. A. Felińskiego pt. *Ziemiańin*) i *Les jardins* (tłum. F. Karpińskiego pt. *Ogrody*), wreszcie z poematem *Rolnictwo* Dyzmy Bończa-Tomaszewskiego. Zestawia więc poszczególne fragmenty tekstów, a ponadto numery wersów w porównywanych utworach. W wypadku Wergiliusza sprawę ułatwił mu znakomicie sam Koźmian, bo wskazywał fragmenty wzorowane na poecie rzymskim. Jednak Wojciechowski wyszukał oprócz tego szereg zależności *m i m o w o l n y c h*. Oceniając *Ziemiaństwo* badacz zwrócił uwagę na zbyt daleko posunięte naśladownictwo i na braki kompozycyjne<sup>11</sup> oraz na pewien chłód wiejący z utworu; z drugiej jednak strony zaznaczył, że w poemacie znajdziemy wiele fragmentów bardzo udanych (opisy przyrody, dożynki, życie rodziny wieśniaczej), że bardzo starannie jest dopracowana forma wiersza i że jest to niewątpliwie jeden z najznakomitszych u nas utworów klasycystycznych. Poemat jednak był w czasach jego opublikowania nieco już anachroniczny i poza garstką przyjaciół autora został przyjęty chłodno, a nawet bardzo nieprzychylnie.

Poemat *Stefan Czarniecki* zestawił Wojciechowski z *Henriadą* Woltera i z *Eneidą* Wergiliusza, ale trzon zasadniczy rozważań to omówienie stosunku poematu do źródeł historycznych, zestawienie z nimi poszczególnych fragmentów utworu. Zamyka rozważanie przegląd świetnie uмотywowanych rozmaitych sądów o poemacie. Wysoko w monografii zostały ocenione okolicznościowe wiersze liryczne, w których ujawnił się prawdziwy talent poety.

Oceniając z perspektywy przeszło osiemdziesięciu lat pracę Wojciechowskiego, należy stwierdzić, że reprezentuje ona typ najczęstszej wówczas monografii „życie i twórczość”, z tym, że biografia zajmuje w niej więcej miejsca niż dorobek literacki Koźmiana. Autor sięgnął także do rękopisów i zestawiał wielokrotnie różne warianty tekstów, dowodząc wyczerpująco na sprawy edytorskie. Zestawienie odmian tekstu *Ody na upadek dumnego* z wydanych pośmiertnie *Różnych wierszy*, z dwóch re-

<sup>10</sup> W Ks. Warszawskim był referendarzem Rady Stanu, w Królestwie Polskim — referendarzem w wydziale oświecenia Rządu Tymczasowego.

<sup>11</sup> Wyjaśnia je monografista w ten sposób, że Koźmian nie miał od początku planu całości utworu, stąd nie mógł obmyślić z góry jego kompozycji.

dakcji ogłoszonych w prasie (w „Polihymnii” — 1827 r. i w „Pokłosiu” — 1856 r.) i z odpisu manuskryptu stanowi ważny krok w dziedzinie ustalenia wersji właściwej. Badacz nie opowiada się za pierwszeństwem któregoś wariantu, ale samo rozważanie kwestii w owym czasie jest zjawiskiem godnym zauważenia. Drugim podobnym fragmentem monografii jest znakomite zestawienie wszystkich (przed pierwodrukiem) publikacji fragmentów *Ziemiaństwa* z podaniem przybliżonego czasu ich powstania. Poemat historyczny o Stefanie Czarnieckim jest także okazją do zestawienia wersji ogłoszonej w „Przeglądzie Poznańskim” z tekstem pierwodruku.

Na podstawie rozmaitych przekazów, ale przede wszystkim na podstawie *Pamiętników* ustalił badacz okoliczności i czas powstania poszczególnych utworów, w tym także czas literackiego debiutu pisarza. Wyniki tych badań są dla bibliografów podstawą informacji o utworach zaginionych Koźmiana i o czasie powstania różnych wierszy<sup>12</sup>.

Wydana niedawno obszerna praca P. Żbikowskiego<sup>13</sup> doprowadzona jest tylko do r. 1814. Zatem do dziś książka Wojciechowskiego jest jedyną monografią obejmującą omówienie całego dorobku literackiego wodza klasyków warszawskich. Przewaga elementu biograficznego czyni ją nieco staroświecką, a zbytne eksponowanie wpływów i zależności literackich budzi zastrzeżenia z powodu zbyt jednostronnej interpretacji tekstu. Jednakże takie podejście właśnie do dorobku Koźmiana ma uzasadnienie w poglądach pisarza na istotę twórczości poetyckiej. Wojciechowski przytacza z *Pamiętników* autora znamieny sąd. Otóż Koźmian, rozczytując się w pismach twórców antycznych, doszedł do wniosku, że „oryginalność, osobliwość i szczególność niczym innym nie są tylko niewiadomością i nieumiejętnością”<sup>14</sup>. Czerpanie zatem z wzorów było podstawowym założeniem pisarza, stosowanie więc w tym przypadku metody mającej na celu wykrycie wzajemnych zależności tekstu stało się koniecznością. Lepiej by jednak było, gdyby monografista większy nacisk położył na to, co u Koźmiana jest oryginalne. W omówieniu *Stefana Czarnieckiego*, a więc poematu historycznego, Wojciechowski stara się zweryfikować prawdziwość faktów i realiów, traktując utwór prawie jak dzieło historyczne, a nie literackie. We wszystkich jednak interpretacjach walory estetyczne utworów są także omówione, a ogólna ocena dorobku Koźmiana i jego miejsca w literaturze polskiej na ogół zgodna jest z sądami badaczy nam współczesnych.

W ścisłym związku z monografią pozostają dwie drobniejsze publikacje Wojciechowskiego: jedna z nich to obszerna recenzja czterech tomów listów Andrzeja Edwarda Koźmiana<sup>15</sup>, druga natomiast to komparatystyczny przyczynek dotyczący *Ody do młodości*. Wspomniane listy interesują Wojciechowskiego jako źródło informacji do twórczości i biografii ojca ich autora, Kajetana Koźmiana (dało się np. ustalić ściślej na ich podstawie czas powstania *Stefana Czarnieckiego* i różnych fragmentów *Ziemiaństwa* oraz szczegóły chronologiczne z *Pamiętników*). Jest tam

<sup>12</sup> Por. *Nowy Korbut* t. 5 hasło Kajetan Koźmian.

<sup>13</sup> P. Żbikowski, *Kajetan Koźmian. I. Poeta i obywatel (1797—1814)*, Wrocław—Warszawa 1972.

<sup>14</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki* t. 1, Wrocław 1972, s. 292.

<sup>15</sup> „Kwartalnik Historyczny” 1897 R. 11, s. 183—194.

także bogaty materiał do biografii F. Wężyka, F. Morawskiego i Z. Krasńskiego oraz do charakterystyki wielu innych ważnych osobistości, a także do tła epoki. W recenzji wypowiada też Wojciechowski uwagi ogólniejsze. Stwierdza mianowicie, że w ostatnich dziesięcioleciach zaczyna dominować w historii literatury dążenie do „odtworzenia czynności autorskiej pisarzy”, a więc do psychologizowania, stąd wielkie zainteresowanie epistolografią i pamiętnikarstwem<sup>16</sup>. Listy interesują Wojciechowskiego ze względu na ten właśnie typ informacji i na wskazane zadania. Uważa on natomiast, że korespondencja zawierająca sprawy wyłącznie prywatne została w wydaniu słusznie pominięta. Układ omawianych listów jest chronologiczny, co nie budzi zastrzeżeń recenzenta. Dziś grupuje się listy albo według adresata, albo według określonego problemu, ale pamiętajmy, że naukowe edytorstwo (a edytorstwo listów w szczególności) było wtedy w Polsce dopiero u początków swej drogi.

W przyczynku dotyczącym *Ody do młodości*<sup>17</sup> Wojciechowski dowodzi, że końcowy obraz utworu Mickiewicza zaczynający się od słów: „A jako w krajach zamętu i nocy...” jest wyraźnie zależny (badacz przypuszcza, że to zawisłość bezwiedna) od odpowiedniego obrazu z Koźmiana *Ody na pokój w 1809*. U niego z kolei jest to pożyczka z J.B. Rousseau, ale Mickiewicz w chwili pisania *Ody* tekstu francuskiego nie znał. Przyczynek ten wskazuje i główny kierunek badań Wojciechowskiego (komparatystykę), i metodę (zestawienie fragmentów tekstu w poszukiwaniu zależności frazeologicznych). Zainteresowanie biografią oraz twórczością Koźmiana i klasyków warszawskich inspirowały Wojciechowskiego jeszcze dwukrotnie. W r. 1902 opublikował on dwa listy F. Wężyka<sup>18</sup> z dzieł zachowanych w archiwum Łaszowskich. Zainteresowały one badacza ze względu na ważny materiał do wyświetlenia postawy klasyków w ich sporze z romantykami.

Gdy w r. 1913 opublikowano korespondencję K. Koźmiana z F. Wężykiem, Wojciechowski skwitował ją kompetentną recenzją<sup>19</sup>, w której zwrócił uwagę, że chociaż publikacja nie rzuca nowego światła ani na Koźmiana, ani na Wężyka, jest ważna ze względu na ich sąd o ówczesnych twórcach. Ponadto przynosi nowe szczegóły o poemacie *Stefan Czarniecki*, mianowicie o źródłach historycznych, z których poeta korzystał (Thulden i Puffendorf), i które inspirowały pewne fragmenty utworu. Korespondencja wnosi także pewne uściślenia do czasu powstania niektórych fragmentów poematu. W recenzji Wojciechowski dokonał zatem pewnych korekt i uzupełnień w stosunku do swojej monografii o Koźmianie.

W działalności naukowej Wojciechowskiego dominuje zainteresowanie literaturą nowszą. Staropolszczyźnie poświęcił jedną tylko rozprawę<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Korespondencję jako pomoc w interpretacji utworów literackich pierwszy zaczął u nas wykorzystywać w szerszym zakresie A. Małecki.

<sup>17</sup> *Ślad wpływu dzieł Kajetana Koźmiana na „Ody do młodości”*, „Pam. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza” 1898, R. 6, s. 329—331.

<sup>18</sup> K. Wojciechowski, *Listy Franciszka Wężyka z r. 1828—1831*, „Pamiętnik Lit.” 1902 R. 1, s. 141—149. Są to listy do Piusa Szeligi Łaszowskiego.

<sup>19</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: S. Tomkiewicz (oprac.), *Korespondencja literacka Kajetana Koźmiana*, Kraków 1913], „Pam. Lit.” 1915 R. 13, s. 111—114.

<sup>20</sup> *Wpływ „Psalterza Dawidowego” na „Treny” Kochanowskiego*, „Eos” 1900 R. 6

Przedmiotem rozważań stały się w niej styl, wersyfikacja i filozofia *Trenów* i *Psalterza*. Zostały w rozprawie zestawione podobne zwroty i obrazy oraz te teksty trenów i psalmów, w których autor posłużył się identyczną miarą wierszową (tylko dla trenu XVIII nie znalazł badacz wersyfikacyjnego odpowiednika w psalmach). Jednak wspólnotą zasadniczą dostrzegł przede wszystkim w poglądzie na świat. Pisał: „Nie filozofia Cycerona i Seneki, ale filozofia Psalmisty wycisnęła najsilniejsze piętno na *Trenach* Kochanowskiego”<sup>21</sup>. Omówił też autor rozprawy w podobny sposób hymn *Czego chcesz od nas, Panie*, uważając go (na podstawie zestawienia fragmentów) za parafrazę kilku psalmów Dawidowych. W pracy swojej spożytkował zaledwie część zebranych materiałów o wpływie *Psalterza* na twórczość Kochanowskiego. Zaznaczył, że taką pracę zamierzał napisać, ale zamiaru swojego ostatecznie nie zrealizował<sup>22</sup>. Z tego okresu większą wartość ma jednak inna rozprawa komparatystyczna, *Hrabia w „Panu Tadeuszu” a Don Kiszot*<sup>23</sup>.

Trzy recenzje dowodziłyby też szczególniejszego w owym czasie zainteresowania Wojciechowskiego Zygmuntem Krasińskim. Najważniejsza<sup>24</sup> dotyczy rozprawy czytanej na seminarium R. Pilata, w której M. Reiter na podstawie różnych przesłanek próbował ustalić autorstwo artykułów i utworów Krasińskiego zamieszczanych w „Pamiętniku dla Płci Pięknej” oraz dokonać ich rozbioru. Recenzja, mniej istotna ze względów merytorycznych, jest znacząca jako dowód wczesnego zainteresowania Wojciechowskiego twórczością autora *Nie-Boskiej*. Dość znamienna jest też uwaga, że dla młodego badacza w ustalaniu autorstwa najistotniejsze są przesłanki z zakresu stylu. Dwie następne recenzje dotyczą *Irydiona* i stanowią dowód szczególnego zainteresowania tym utworem. Bardzo surowo ocenił recenzent pracę W. Hahna pt. *Tło historyczne w „Irydionie”*<sup>25</sup>, zarzucając jej m. in. brak logicznej spójności między poszczególnymi rozdziałami, znaczne rozminięcie się z tematem i podstawowe błędy metodologiczne w dochodzeniu do genezy utworu. Dowodził, że bardziej prawdopodobny był na Krasińskiego wpływ Férriere’a niż Creviera (jak twierdził Hahn), popierając swoje przypuszczenia zestawieniami tekstów. Później Wojciechowski ze swojego stanowiska się wycofał<sup>26</sup>. Autor recenzowanej rozprawy poczuł się dotknięty i napisał bardzo

s. 274—282 i nadb. Zarzysy dotyczące Jana Kochanowskiego (Lwów 1899) i Piotra Skargi (Lwów 1912) wydane przez Macierz Polską są książkami popularnymi i wśród tego typu prac autora — najsłabszymi, bo nie opartymi na własnych badaniach Wojciechowskiego.

<sup>21</sup> Tamże, s. 282.

<sup>22</sup> Rozprawę pt. „*Psalterz*” Kochanowskiego w stosunku do innych jego pism ogłosił w kilka lat później S. Dobrzycki: „Pam. Lit.” 1905 R. 4, s. 499—509.

<sup>23</sup> *Sprawozdanie gimnazjum w Stryju za rok 1900* i odb.

<sup>24</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: M. Reiter: Z. Krasiński jako współpracownik „Pamiętnika dla Płci Pięknej” — Warszawa 1830. Lwów 1894], „Czasopismo Akademickie” 1895 R. 1, s. 10—11. Pozycji tej nie notuje bibliografia Wojciechowskiego zamieszczona w *Cieniom Konstantego Wojciechowskiego*, Lwów 1925.

<sup>25</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: W. Hahn, *Tło historyczne w „Irydionie”*, odb. z „Przewodnika Naukowego i Literackiego” Lwów 1898], „Kw. Hist.” 1898 R. 12 s. 332—342.

<sup>26</sup> Mianowicie w recenzji książki T. Piniego, *Studium nad genezą „Irydiona”* zamieszczonej w „Kw. Hist.” 1900 R. 14 s. 79—85.

obszerną replikę<sup>27</sup>, zarzucając Wojciechowskiemu brak obiektywizmu i tendencyjność. Polemikę zakończyła odpowiedź recenzenta<sup>28</sup>, wykazująca dowodnie, że Hahn pewnych fragmentów recenzji w ogóle nie rozumiał. Dodajmy, że równie surową opinię o pracy Hahna wydał M. Reiter<sup>29</sup>, podważając trafność zastosowanej w rozprawie metody. Dokładne zapoznanie się z recenzjami i polemiką prowadzi do wniosku, że merytorycznie rację miał Wojciechowski, jednakże pozwolił sobie na użycie kilku uwag ironicznych, które rzeczywiście mogły autora rozprawy dotknąć<sup>30</sup>.

O wiele wyżej ocenił Wojciechowski T. Piniego *Studium nad genezą „Irydiona”*<sup>31</sup> zrobione sumiennie i przekonująco. Najlepiej wypadły uwagi o związkach pierwszej wersji *Irydiona* z *Konradem Wallenrodem*, o genezie postaci Massynissy i o źródłach historycznych utworu. Recenzent polemizuje też z niektórymi twierdzeniami autora. Ważniejsze jednak są w recenzji pewne uwagi metodologiczne. Wojciechowski ubolewa mianowicie, że zamiast artystycznej i ideowej analizy i oceny dzieł mnożą się we współczesnej historii literatury prace komparatystyczne wpływołogiczne, które co prawda wnoszą pewien materiał do badań, ale chodzi o to, by tych ustaleń „nie poczęto uważać za esencję studiów literackich”<sup>32</sup>. Pamiętajmy, że wypowiada te sądy uczoney, który tło komparatystyczne zawsze uwzględniał. I pamiętajmy o dacie wypowiedzenia cytowanych uwag.

W okresie późniejszym Wojciechowski recenzował też dwa ważne opracowania o Z. Krasińskim: B. Chlebowskiego w wydawnictwie *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*<sup>33</sup> i monografię J. Kleintera<sup>34</sup>. Opracowanie Chlebowskiego napisane zgodnie z założeniami metody Hennequina (odczytywanie biografii duchowej pisarza na podstawie jego dzieł) budzi uznanie recenzenta swoją konsekwencją i kompetencją uczonego, ale budzi też zastrzeżenia metodologiczne, gdyż nie daje jasnego obrazu ideowego utworów Krasińskiego. Niezwykle wysoko natomiast ocenia Wojciechowski monografię Kleintera. Ze względu na jej temat zasadniczy (*Dzieje myśli*) streszcza rozumowanie monografisty, zwracając uwagę na niepospolitą erudycję autora, podnosząc wartość spostrzeżeń komparatystycznych i estetycznych. Zgadza się całkowicie z podstawową tezą, że Krasiński filozofem nie był. Jednocześnie akcentuje te miejsca, w których Kleiner scharakteryzował artyzm poety. Polemizuje też — czasem w sposób bardzo zdecydowany — dowodzący wnikliwej interpretacji

<sup>27</sup> „Kw. Hist.” 1898 R. 12, s. 730—736.

<sup>28</sup> Tamże z. 4, s. 1042—1044.

<sup>29</sup> „Muzeum” 1899, s. 645—647.

<sup>30</sup> Por. np.: 1. „Autor kończy swą rozprawę uroczystym zapewnieniem, że...” 2. „Niestety, do dziś źródła te [historyczne] okryte są jeszcze mgłą tajemniczą — oczywiście: niestety! dla tych, którzy chcą je poznać koniecznie”. (Takie jest zakończenie recenzji Wojciechowskiego).

<sup>31</sup> „Kw. Hist.” 1900 R. 14, s. 79—85.

<sup>32</sup> Tamże, s. 80.

<sup>33</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: B. Chlebowski, *Krasiński Zygmunt*, w: *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*, t. 5, Warszawa 1909]. „Pam. Lit.” 1912 R. 11, s. 206—210.

<sup>34</sup> K. Wojciechowski, [Rec.: J. Kleiner, *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli*, t. 1—2 Lwów 1912], „Pam. Lit.” R. 11, s. 650—672.



utworu — z niektórymi twierdzeniami Kleinera<sup>35</sup>. Z całej recenzji wynika niezbicie, że Wojciechowskiego w dorobku Krasińskiego interesują przede wszystkim jego osiągnięcia estetyczne, a monografia może być w ich ustaleniu walną pomocą. Świetna znajomość literatury przedmiotu i owa wnikliwość w ocenie poszczególnych dzieł Krasińskiego pozwoliły Wojciechowskiemu napisać dobrą rocznicową pracę popularną o tym poecie<sup>36</sup>, którego twórczość znał doskonale od wczesnych lat własnej działalności naukowej, ale o którym żadnej naukowej pracy nie napisał.

W omawianym okresie dał się poznać młody uczonec także jako edytor-teoretyk (przygotowany na III Zjazd Historyków w Krakowie świetny referat o zasadach naukowych wydań najznakomitszych poetów polskich)<sup>37</sup> i edytor-praktyk (wydanie kilku listów F. Wężyka, tekstologiczne dociekania w monografii o K. Koźmianie). Prace z tego okresu nie wskazują zupełnie na podstawową dziedzinę przyszłych zainteresowań badacza — powieść. Jedynie dwie wskazówki pośrednie pozwalają się ewentualnie domyślać takich planów. Ogłaszając w r. 1913<sup>38</sup> wypowiedź Orzeszkowej i Chmielowskiego na temat istoty powieści i noweli zaznaczył Wojciechowski, że już w r. 1892 nosił się z zamiarem opracowania studium o technice tych gatunków literackich. Po drugie, recenzując kompetentnie trzecie wydanie *Zarysu najnowszej literatury polskiej* P. Chmielowskiego dowiódł gruntownej znajomości utworów literatury współczesnej (w dużej mierze powieściowej), znacznej wrażliwości estetycznej i trafnego sądu o pisarzach drugiej połowy XIX wieku.

Początkowe lata działalności naukowej ukazują Wojciechowskiego jako badacza o bardzo gruntownym przygotowaniu filologicznym i historycznym, obeznanego z tajnikami bibliografii, biografistyki, śledzącego bieżącą literaturę przedmiotu, bardzo czytanego, sięgającego często do źródeł dla ustalenia szczegółów badanych zjawisk, posiadającego krytyczny sąd o literaturze fachowej (poważne recenzje!), wypowiadającego się twórczo na temat zagadnień edytorskich. W badaniach swoich preferował metodę komparatystyczną, gdyż za jedno z podstawowych zadań historyka literatury uważał — zgodnie z założeniami nauki pozytywistycznej — ustalenie genezy utworu. Metodzie tej pozostał wierny przez cały czas swej działalności naukowej. Uważał, że źródłem do wyjaśnienia genezy dzieła literackiego jest biografia pisarza (m. in. korespondencja i pamiętniki) oraz jego lektura. Zdecydowanie też przeciwstawił się pogładowi reprezentowanemu przez P. Chmielowskiego, że wartość utworu zależy przede wszystkim od „rozpowszechniania zdrowych pojęć wśród społeczeństwa”, a nie od poziomu artystycznego dzieła. Dla Wojciechowskiego właśnie ów poziom decyduje o wartości utworu, a analiza estetyczna jest głównym zadaniem historyka literatury. Wyjaśnienie genezy utworu jest elementem, ale nie celem ostatecznym badań.

<sup>35</sup> Np. z sądem, że Chór Przechrztów w *Nie-Boskiej* psuje jednolitość utworu; Wojciechowski dowodzi, że jest to celowy, logicznie uzasadniony i trafny zabieg Krasińskiego.

<sup>36</sup> O *Zygmuncie Krasińskim*, Lwów 1911. Macierz Polska.

<sup>37</sup> *Potrzeba naukowych krytycznych wydań najznakomitszych poetów polskich dawniejszych i nowszych, jaki ma być program wydawnictwa i na jakich zasadach oparty*, w: *Pamiętnik III Zjazdu historyków w Krakowie*, t. 1, Kraków 1900.

<sup>38</sup> *Powieść a nowela, Listy E. Orzeszkowej i P. Chmielowskiego*, „Pam. Lit.” 1913 R. 12, s. 200—205.

Omawiany okres nie zapowiada natomiast zupełnie, jaka problematyka będzie dominowała w przyszłych badaniach Wojciechowskiego; wśród wzmiankowanych pozycji znajdujemy i rozprawkę z literatury staropolskiej, i monografię o Koźmianie, i rozprawę o Mickiewiczu, i recenzje o Krasińskim, dowodzące świetnej znajomości utworów tego poety. Nic natomiast w publikacjach nie zapowiada głównego nurtu przyszłych badań. Dlatego rok 1904, w którym ukazała się rozprawa *Werter w Polsce*, był w tej dziedzinie przełomowy<sup>39</sup>.

EDMUND ŁĄGIEWKA

**In Search of Ways. (The Beginnings of Konstanty Wojciechowski's Academic Production 1892—1903)**

SUMMARY

K. Wojciechowski's first years of academic activity (1892—1903) are characterized by a variety of undertaken tasks. The scholar made his debut as the author of highly professional and scrupulous bibliographic reviews. He showed extensive knowledge and independence of opinions in his academic reviews. His first published book was a dissertation in the field of the history of education on: *The Youth of Stanisław Konarski. (Młodość Stanisława Konarskiego)*. He achieved his position in the humanities owing to his doctor's thesis on *Kajetan Koźmian, an example of „life and works” monograph pattern popular in those days.*

Its characteristic feature is a genetic and comparative approach to literary works. Owing to its great thoroughness, aesthetic sensibility, textual inquiries (comparison of variants) and objectivism of the evaluation of the writer's literary output, the monography, although it is methodologically out of date, has not been yet substituted by a newer one. A number of his reviews devoted to Z. Krasiński proves Wojciechowski's particular interest in the writer's literary production. Editorial problems were also familiar to the scholar, who prepared a very interesting paper on the principles of edition of literary works for the Third Conference of Historians in Kraków, 1900.

The discussed period, however, does not fully foreshadow the main trend of the scholar's later research, namely the studies on the novel. That is why 1904, when *Werter's paper* was published in Poland, was the crucial year in the academic biography of the scholar.

<sup>39</sup> Od tego także roku Wojciechowski zaczął wykłady z powieści w Uniwersytecie Lwowskim pt. „Główne kierunki w powieści polskiej po r. 1831”. Był to pierwszy w ogóle w Polsce wykład na temat tego gatunku literackiego.